

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieganiem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRĄŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocztwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

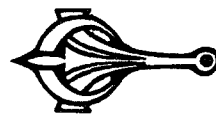
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK LII

MARZEC - KWIECIEŃ (MARCH - APRIL), 1973

Nr. 2

ZMARTWYCHWSTANIE W PLANIE BOŻYM

“A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.” — 1 Kor. 15:58.

NAPOMNIENIE apostoła Pawła abyśmy byli “mocni” i “nieporuszeni” jest jedno z wielu znajdujących się w Słowie Bożym. Nie mamy być jako dzieci, miotani przez każdy powiew doktryny; ale mamy “pilnie przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snąc nie przeciekli.” Żyd. 2:1. Powinniśmy nie tylko sami stać silnie w wierze, lecz gorliwie bojować o wiarę raz świętym podaną, przez to pomagając innym do trwania w niej “nieporuszenie.”

Z drugiej strony, nie mamy zająć stanowiska, że wszystko co było do poznania o prawdzie już nauczyliśmy się; przeciwnie, mamy starać się wzrastać w łasce i w znajomości Pana. Chrześcijanin, który nie czyni postępu w wyrozumieniu prawdy, żyje poniżej s w y c h przywilejów. Podczas gdy trzymamy się silnie fundamentalnych prawd, jak myśmy się ich nauczyli, powinniśmy zawsze zdawać sobie sprawę z tego, “że ścieżka sprawiedliwych jak o światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci, aż do dnia doskonałego.” — Przyp. Sal. 4:18.

Napomnienie apostoła Pawła aby być mocnym i nieporusznym następuje po wiele znaczącym wyrażeniu “a tak.” To wskazuje, że jego napomnienie ma łączność z poprzedzającym kontekstem i jest logiczną konkluzją podanych myśli. W tym wypadku kontekstem jest cały piętnasty rozdział pierwszego listu do Koryntian. Zwykle myślimy o tym rozdziale jako zawierającego apostoła Pawła najlepsze wyjaśnienie przedmiotu o zmartwychwstaniu; i istotnie jest takiem. Jednakowoż, w przedstawianiu swoich myśli o zmartwychwstaniu apostoł Paweł włącza tę podstawową doktrynę planu Bo-

żego do wielu innych zasadniczych prawd, i przy tych właśnie w ich całości mamy stać silnie i nieporuszeni.

W pierwszym mierszu tego rozdziału ap. Paweł odnosząc się do tych doktryn użył słowo “Ewangelia,” “przez którą też zbawienia dostępujecie, jeśli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeźliście próżno uwierzyli. Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism; iż był pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism. w-sze 2-4.

Tu przedstawiliśmy co Biblia mówi o doktrynie Okupu. Chrystus umarł za nasze grzechy, i zmartwychwstał, i właśnie przez to chwalebne zarządzenie jesteśmy “zbawieni.” Nie ma żadnej wątpliwości iż to czyni nauki dotyczące śmierci Jezusa i zmartwychwstania fundamentalne. Nieco dalej w tym rozdziale Ap. Paweł mówi o niektórych w Korynckim kościele, którzy nie wierzyli iż Jezus został wskrzeszony. On uważał to za seriozną niewiarę bowiem to znaczyło iż ci mieniący się być wierzącymi dotąd pozostawali w grzechach swoich.

W rzeczywistości, oni wcale nie wierzyli w zmartwychwstanie; byli jak Saduceusowie. Możliwie, iż ci którzy żywili tą niewiarę, oceniając jednak moralne i etyczne nauki Jezusa, stowarzyszili się z braćmi w Koryncie. Paweł rozszerza tę myśl, mówiąc, “Bo jeśli nie ma zmartwychwstania to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.” — zginęli na zawsze. w-sze 16-18.

Ap. Paweł nie prowadzi tej negatywnej linii myśli za daleko, lecz prędko przychodzi do prawdziwego fundamentu naszej wiary, mó-

wiąc, "Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą." w-sze 20-22.

Filozofia odkupienia w Boskim planie, tak jak jest ześrodkowany w Jezusie nigdy nie była jaśniej przedstawiona jak w powyżej przytoczonych wierszach. Przywodzą nam na pamięć, że skutkiem Adamowego nieposłuszeństwa była śmierć, i że przez ofiarniczą śmierć Jezusa wszyscy umarli w Adamie będą wyzwoleni z potępienia: "jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą."

DWIE GRUPY W ZMARTWYCHWSTANIU

Podając więcej szczegółów dotyczących się zmartwychwstania Ap. Paweł mówi dalej: "Ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwszy stek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjście jego (Grec. "obecności"). (w 23) Tu jasno jest powiedziane o dwóch zmartwychwstaniach. "Chrystus jako pierwiastek" — tu wyrażenie "pierwiastek" odnosi się do Jezusa i jego wiernych naśladowców. Apostoł Jakub napisał, "Który, przeto że chciał, spłodził nas Słowem prawdy, ku temu, żebyśmy byli jakoby pierwiastkami stworzenia jego." — Jak. 1:18.

Odnosząc się do tej samej klasy, Św. Jan Objawiciel napisał, "Ci odkupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi." (Obj. 14:4) Są to ci, którzy są wywołani ze świata, i którzy naśladowają Baranka gdziekolwiek idzie. Ten symbolizm, Baranek, w Księdze Objawienia jest zamierzony by uwydatnić myśl ofiarniczej śmierci, i Jezus zaiste był widziany jako baranek na zabicie; i jeżeli będziemy szli za Nim jego śladami, będziemy także kładli życie nasze ofiarniczo. Wierność w ofierze, naśladowanie Baranka gdziekolwiek idzie, jest tym co kwalifikuje nas do członkostwa w klasie pierwiastków.

Lecz zmartwychwstanie tej klasy pierwiastków tym co Biblia określa jako "pierwsze zmartwychwstanie" (Obj. 20:4, 6) nie uzupełnia ten zasadniczy zarys Boskiego planu. Apostoł dalej mówi, "Potem ci, co są Chrystusowi w jego przyjście," czyli obecności. Do tego on dodaje, "Potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu, Ojcu swemu; gdy zniszczy wszelkie przełożęństwo i wszelką zwierzchność i moc. Bo On musi królować, pókiby położył wszystkich

nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony jest śmierć." — w-sze 23-26.

Przez słowo "Potem" Apostoł jasno wykazuje, że zmartwychwstanie będzie dokonowywane podczas okresu Mesjanicznego królestwa. Nie będzie to sprawą natychmiastową, lecz zarysem planu zbawienia wymagającym całego tysiącletniego wieku; i z zakończeniem tego wieku, śmierć będzie zniszczona, i wszyscy nieprzyjaciele Boga i sprawiedliwości położeni będą pod nogi Jego. Gdy Paweł mówił że jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, on przypomina nam o wielkim okupowym zarysie Boskiego planu. A teraz w łączności z wyrażeniem "a potem" co do zmartwychwstania on przypomina nam o restytucji, więc w tej lekcji o zmartwychwstaniu on przedstawia tę chwalebną kolejność w Boskim planie, co do której wyrażamy się jako "Okup i Restytucja."

I wtenczas Ap. Paweł przypomina, iż to przyprowadzi do zupełnego pojednania świata z Bogiem. Cytujemy: "A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane będą, jawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. A gdy wszystkie rzeczy będą mu poddane, tedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby Bóg był wszystkim we wszystkich." w-sze 27, 28. Zanim człowiek zgrzeszył i ściągnął na siebie śmierć, Bóg był "wszystkim dla wszystkich" na ile to dotyczyło ludzkich stworzeń. Ten bunt przeciwko Bogu i Jego prawom trwa już więcej jak sześć tysięcy lat, lecz z końcem panowania Chrystusowego, ten bunt będzie opanowany a grzech i śmierć zniszczone po całej ziemi. Będzie to chwalebnym dokonaniem Boskiego planu.

Ap. Paweł prowadzi tę myśl z jeszcze jedną logiczną konkluzją w której podkreśla drugi fundamentalny zarys Boskiego planu, zapytaniem: "Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą za umarłych, jeżeli zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? Przeczże się chrzczą za umarłych?" — w. 29 (popr. tłum.)

Ci którzy są ochrzczeni za umarłych są klasą pierwiastków, która będzie współdziałać z Jezusem w przyprowadzeniu umarłego świata do życia. Ich chrzest jest w śmierć Jezusa, jak czytamy w Liście do Rzymian, "Aż nie wiecie, iż którykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy? Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z

martwych przez chwałę Ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili. Bo jeżeliśmy z nim wszczępieni w podobieństwo śmierci jego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczępieni z nim będziemy.” — Rzym. 6:3-5.

Chrzest powyżej wzmiankowany nie jest zanurzeniem w wodzie, lecz pogrzebaniem swej woli w wolę Bożą przez Chrystusa. Symbolicznie jest to przedstawione jako ścięcie głowy “dla świadectwa Jezusowego i dla Słowa Bożego,” (Obj. 20:4) z zapewnieniem, że ci którzy uczestniczą w tych doświadczeniach będą, w zmartwychwstaniu, żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. Celem tego tysiącletniego panowania Chrystusa i Jego naśladowców jest by ubłogosławić cały umarły świat ludzkości zdrowiem i życiem. Tak zapatrując się, zrozumiałem jest, że nasz chrzest w Chrystusa jest chrztem za umarłych — wszystkich umarłych.

Rozumowanie apostoła Pawła jest, że gdyby tak nie było, jeżeli umarły rodzaj ludzki nie ma być ubłogosławiony przez Jezusa i Jego naśladowców, na cóż zdaloby się wynakładanie swego życia ofiarniczo tak jak On, i jeżeli grzech i śmierć po całej ziemi nie mają być zniszczone, i rodzaj ludzki pojednany z Bogiem, co za cel byłby w chrzczeniu się za umarłych?

Dalej Ap. Paweł mówi, że jeżeli tak nie jest, “Pocóż też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?” “Jeżeli obyczajam ludzkim potykałem się z bestiami w Efezie, cóż mam za pożytek, jeżeli umarli nie bywają wzbudzeni? Jedźmy i pijmy bo jutro pomrzemy.” (w-sze 30, 32) Być ochrzczone w Jezusa Chrystusa pociąga za sobą wiele cierpień; to jest, cierpienie z Chrystusem. Jest to właśnie ten przywilej cierpienia z Chrystusem który prowadzi do przywileju królowania z Nim. Inne ustępy Pisma Świętego wskazują iż to stanowi dział kościoła w ofierze za grzech, i jak chwalebny działem to jest w Boskim planie zbawienia, zbawienia, które jest uczynione możliwym przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

JAKOŻ WZBUDZENI BYWAJĄ UMARLI?

Św. Paweł stawia inne pytanie by przedstawić tę ważną prawdę o zmartwychwstaniu jeszcze z innego punktu, i na to pytanie odpowiada: “Lecz zapyta ktoś, Jakóż wzbudzeni bywają umarli, i w jakim ciele wychodzą? O, nie-mądry! To co ty siejesz nie bywać ożywione, jeźliby nie umarło; i to co ty siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrość, ale gołe ziarno, jako się trafi. Ale Bóg daje mu ciało jako chce,

a każdemu nasieniu jego własne ciało. Nie każde ciało jest jednakowym ciałem; inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne ptaków i ryb. Są ciała niebieskie i ciała ziemskie. Inna jest chwała słońca a inna jest chwała księżyca i gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różni się jasnością od drugiej. Tak będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności; bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe. Jest ciało cielesne (w zmartwychwstaniu) jest też ciało duchowe.” — w-sze 35-44.

W tym przedstawieniu prawdy co do zmartwychwstania Ap. Paweł używa kilka ilustracji, On używa ziarno; ciała stworzeń tu na ziemi; i słońce, księżyc i gwiazdy. Wszystkie są użyte by zilustrować fakt, że w zmartwychwstaniu będzie więcej niż jeden rodzaj ciała, i, zważając to jeszcze więcej, Paweł tłumaczy, że rzeczywiście będą dwa szczególne rodzaje ciał — ziemskie i niebiańskie.

To co decyduje jakie ciało będziemy mieli przy zmartwychwstaniu zależy od tego co siejemy w śmierci, jakim jest nasze jestestwo, cechy naszego charakteru. Nasamprzód, wszyscy ludzie są ziemskimi. Ich umysł i uczucia skupiają się na rzeczach ziemskich. To nie jest grzechem, chociaż ambicje upadłej ludzkości są zwykle połączone z rzeczami, które więcej lub mniej są w dysharmonii z sprawiedliwymi prawami Bożymi.

Lecz gdy ktoś pozna, iż przez zasługę krwi Chrystusowej może otrzymać żywot, usłyszy i odpowie na wezwanie by postępować śladami Mistrza, jego uczucia i myśli będą dążyły do tego co jest w górze, a nie do tego, co jest na ziemi. (Kol. 3:1-3) Ci są napominani by przemieniali się w obraz charakteru Chrystusowego przez odnowienie swoich umysłów przez badanie Słowa Bożego i przez modlitwę i wierność w wykonywaniu woli Ojca Niebiańskiego. Zgodnie z ilustracją Ap. Pawła możnaby powiedzieć, iż ci rozwijają duchowy umysł, co jest tym co oni sieją w śmierci.

W zmartwychwstaniu Bóg da im ciało odpowiadające temu, jakim było “jestestwo” wsiane w śmierci; będzie ono niebiańskie, czyli duchowe. Zaś ci, co umrą z umysłem i uczuciami ześrodkowane w rzeczach ziemskich będą, w zmartwychwstaniu, dane im ziemskie, czyli cie-

lesne ciała; albowiem są ciała ziemskie, są też i duchowe.

Tak więc, w przedstawieniu w swej lekcji o zmartwychwstaniu, apostoł Paweł przypomina nam o tej wielkiej podstawie Boskiego planu; mianowicie, różnica natur. Co się tyczy ziemi, jej ludzkie mieszkańcy byli stworzeni istotami ziemskimi. Lecz oni podpadli pod potępienie z powodu grzechu, a w wielkim planie Bożym by wybawić ich z grzechu i śmierci, niektórzy z nich są wezwani do złożenia ofiary z siebie w naśladowaniu Jezusa, w nadziei by być z Nim wywyższonymi do Boskiej natury w zmartwychwstaniu. Jak zadziwiająco prosty, i łatwo zrozumiały jest plan Boży tak jak jest przedstawiony w jego drogocennym Słowie!

DWA ADAMY

Paweł rozszerza tą wielką prawdę tyczącą się odrębności natur odnosząc się do przodka rasy ludzkiej jako "pierwszy człowiek Adam," a do Jezusa, który przywróci rodzaj ludzki do życia, jako "drugi" czyli "ostatni" Adam. Cytujemy apostoła objaśnienie tego punktu.

"Pierwszy człowiek stał się duszą żyjącą; a ostatni Adam duchem ożywiającym. Wszakże nie jest pierwsze duchowe, ale cielesne, potem duchowe. Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski; drugi człowiek, sam Pan z nieba. Jaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; jaki ten niebieski, tacy i niebiescy." — w-sze 45-48.

Potem by uwydatnić wielką zmianę jakiej doświadczyli wierni naśladowcy Jezusa w zmartwychwstaniu, Paweł dodaje, "A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego nie mogą odziedziczyć; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności." — w-sze 49, 50.

Jest interesującym zauważyć, że Ap. Paweł mówi o "poślednim (ostatnim, — tłum. popr.) Adamie" jako będący duchem "ożywiającym" czyli życiodajnym. Pierwszy Adam dał życie swemu potomstwu, lecz z powodu przestąpienia rozkazu Bożego, i wynikłej niedoskonałości, jego potomstwo było zrodzone pod potępieniem i podlegające śmierci. "Ostatni Adam" także dał życie rodzajowi ludzkiemu, lecz z przyczyny zasługi jego okupowej krwi, będzie to życie wolne od potępienia, i ci którzy będą posłuszni prawom jego królestwa będą żyli wiecznie.

TAJEMNICA

Apostoł Paweł dalej wywodzi: "Oto tajemnicę wam powiadam; nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, w jednym momencie, w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. Albowiem zatrąbi, a umarli będą wzbudzeni nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność." — w-sze 51-53.

"Nie wszyscy zaśniemy." Biblia przedstawia wszystkich którzy pomarli jako będących śpiącymi w śmierci, uwydatniając przez to stan nieświadomości umarłych, i także nadzieję obudzenia w zmartwychwstaniu. To stosuje się tak do naśladowców Jezusa jak i ogólnie do całego rodzaju ludzkiego. Św. Paweł mówi o Chryścijanach, którzy umarli jako zaśniętymi w Chrystusie, i mówi nam o nich iż poginęli, jeżeli nie byłoby zmartwychwstania umarłych. Mówiąc o tych, którzy widzieli Jezusa po jego zmartwychwstaniu, Paweł nadmienia o pięciuset braciach, i dodaje, że większa część tych "zasnęła."

"Tajemnica" o której Ap. Paweł wzmiankuje w łączności ze zmartwychwstaniem jest, że będą niektórzy z wiernych naśladowców Mistrza, co nie będą spali w śmierci; że moment ich śmierci będzie także momentem ich przemiany z śmiertelności do nieśmiertelności. Czas działalności tej tajemnicy jest przy końcu wieku, który apostoł łączy z trąbieniem trąby — symbolizujące głoszenie ważnego poselstwa w owym czasie, poselstwo tyczące się powrotu naszego Pana, wielkiej pracy zniwa, która, gdy dokonana, ukaże pszenicę błyszczącą jako słońce w królestwie ich Ojca. — Mat. 13:43.

Do braci w Tesalonice Paweł napisał, "To wam powiadamy przez słowo Pańskie, że my żywi, którzy pozostaniemy aż do przyjścia Pańskiego, nie wyprzedzimy onych, którzy zasnęli." (1 Tes. 4:15). Tu mamy powiedziane, że z przyjściem Chrystusa, ci naśladowcy Mistrza, którzy w ciągu tego wieku, zasnęli snem śmierci, będą wzbudzeni i wywyższeni do chwały, zaszczytu i nieśmiertelności; i że ci, którzy pozostali żywi, będą jeszcze tu na ziemi, by być wywyższonymi później.

Ci są tymi, którzy gdy bieg swój dokonali w śmierci, nie śpią w śmierci lecz są przemienieni "w momencie, w okamgnieniu." Boskie działania są zawsze w pewnym celu. W tym wypadku, ci którzy pozostaną tu przez jakiś czas po powrocie naszego Pana, będą uczestniczyli w wiel-

kiej pracy żniwa którą zakończy się Wiek Ewangelii. Zaiste, oni dowiodą, swą godność wywyższenia w królestwie przez swoją wierność w tej pracy, którą jest głoszenie chwalebnej Ewangelii królestwa.

Znajdujemy jeszcze jedną wzmiankę o tej "tajemnicy" w Objawieniu 14:13, gdzie czytamy, "Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi." Są to wierni święci wieku Ewangelii, którzy umierają "w Panu," i w tym tekście mamy powiedziane, że od pewnego czasu w tymże wieku — odtąd — podczas gdy tamci będą odpoczywali od swoich prac, ci będą dalej prowadzili tę pracę. Widocznie ci są tymi, którzy nie śpią w śmierci, lecz są natychmiast przemienieni by być z swoim Panem w niebiańskiej chwale.

ELEMENT CZASU

W przedstawianiu tych chwalebnych prawd dotyczących się zmartwychwstania i mające z tym związek doktryn Boskiego planu, Apostoł wyjaśnił, że dwie klasy są w tym objęte — "Chrystus, pierwiastek" a "potem" ci co są Chrystusowi przy, lub podczas jego obecności. Jak już zauważyliśmy, Paweł także wyjaśnił, że klasa pierwiastków będzie duchowa, czyli niebiańska — że w zmartwychwstaniu ci stanowiący tę klasę, będą wywyższeni do chwały z Jezusem, i do nieśmiertelności. Zaś, ta "potem" klasa będzie cała ludzkość, która będzie przywrócona do życia na ziemi, i będzie jej dana sposobność osiągnięcia zdrowia i życia wiecznego.

A teraz apostoł staje się więcej swoistym pod względem czasu objętym w zmartwychwstaniu tych dwóch klas. Czytamy: "A gdy to, co jest skazitelne, przyoblecze nieskazitelność, i to co jest śmiertelne, przyoblecze nieśmiertelne, tedy wypełnią się słowa, które zostały napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, o grobie! zwycięstwo twoje?" (w-sze 54, 55) Zauważmy te dwa słowa, "gdy" i "wtedy." Myśl jest jasna, że kiedy ta "gdy" klasa będzie ukończona i gdy ostatni członek tej klasy został wywyższony do nieśmiertelności, "wtedy" nastąpi wypełnienie obietnic Starego Testamentu dotyczącej śmierci będącej połknioną w zwycięstwie. — Izaj. 25:8.

Kontekst tej zdumiewającej obietnicy odnośnie zniszczenia śmierci i otarcia łez z każde-

go oblicza wskazuje iż to będzie miało miejsce podczas panowania królestwa Chrystusowego, królestwo to będące usymbolizowane w wierszu 6-tym jako "góra" na której Pan zastępów sprawi na wszystkie narody ucztę z rzeczy tłustych. Wiersz 9 tego samego proroctwa przedstawia lud mówiącego w odpowiedzi na te błogosławieństwa królestwa, "Oto Bóg nasz ten jest, oczekiwaliśmy Go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego."

W jednym z kazań Apostoła Piotra względem dzieła Chrystusowego po jego powrocie, on powiedział że "będą czasy naprawienia wszystkich rzeczy," i dodaje że Bóg "przepowiedział to przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków." Ta krótka cytata przytoczona z proroctwa Izajasza jest jedną z tych obietnic restytucji, a Paweł apostoł zacytował ją i wyjaśnił, że ten wielki zarys Boskiego planu nastąpi po ukończeniu klasy pierwiastków. To jest to "gdy" (lub "kiedy") tego chwalebnego zarysu Boskiego planu.

Bodziec (oścień, popr. tłum.) śmierci będzie usunięty, a piekło (grób) nie będzie już więcej zwycięskim nad potępionym rodzajem ludzkim. W międzyczasie, wiarą, mamy to "zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa." (1 Kor. 15:57) Jak błogosławionem jest wiedzieć, że podczas gdy kładziemy życie nasze ofiarniczo, będąc chrzczeni za umarły świat ludzkości, dopełniamy ostatków ucisków Chrystusowych jako członki ciała jego.

Te więc — wszystkie drogocenne prawdy Boskiego planu, które Paweł przedstawia w łączności z jego zapewnieniem o zmartwychwstaniu umarłych — są te wielkie prawdy względem których mamy być "wytrwali i niezachwiani." Te podstawowe drogocenne prawdy pobudzają nas abyśmy "obfitowali w uczynku Pańskim," wiedząc, "iż praca nasza w Panu nie jest daremna." Możemy teraz nie widzieć wiele jakichkolwiek rezultatów, lecz jeżeli przez naszą wierność w wydawaniu życia naszego w służbie Bożej, okażemy się godnymi wywyższenia do chwały z Jezusem, i do nieśmiertelności, rezultaty naszych usiłowań będą rzeczywiście chwalebne, szczególnie gdy jest obiecanie że w królestwie będziemy mieli ten błogosławiony przywilej przywrócenia umarłego świata ludzkości do zdrowia i życia tu na ziemi.

Dawn — kwiecień, 1971

CIERPIĄCY SŁUGA JEHOWY

Izaj. 52:13 — 53:1-12

“Jehowa włożył nań nieprawość wszystkich nas.”

W TYM badaniu mamy Boski nakreślony portret doświadczeń, które Bóg przeznaczył, że mają przyjść na tego, którego obiecał iż ostatecznie będzie wielkim chwalebnym Mesjaszem, który wywyższy naród izraelski i przez niego zleje błogosławieństwa na wszystkie rodzaje ziemi. Tak jest napisane, “W nasieniu twojem wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione.” Wiele z tego proroctwa już wypełniło się, lecz nie wszystko — chwalebne zarysy dalszego wypełniania będą przejawiać się, i są tuż przed nami, nawet we drzwiach.

Te proroctwa były napisane prawie siedem set lat przed erą chrześcijańską. One miały bardzo uderzające wypełnienie w osobistych doświadczeniach Jezusa. Jednak nie zapomnijmy, że garstka wiernych, “maluczkie stadko,” naśladowcy Jezusa, postępowali jego śladami przez dziewiętnaście stuleci tego wieku; postępowali za nim przez niesławę i dobrą sławę; cierpieli z nim, i urągania tych, którzy jemu urągali przypadły na nich; i gdy nadejdzie godzina chwalebnego objawienia, potęga królestwa, ci, z swoim Odkupicielem będą mieli udział w jego królowaniu i chwale, i, jako jego małżonka, będą zwani imieniem jego. “Toć jest imię, którem ją nazwią: Pan sprawiedliwość nasza.” Jer. 23:6; 33:16.

Kluczem do zrozumienia tej długiej zwłoki w ustanowieniu Mesjaszowego królestwa jest fakt, że kościół jest istotnie częścią jego, członkami jego ciała. Gdyby to nie było Boskim zamiarem by zebrać małą część “wybranych” z Izraela i ze wszystkich narodów by stali się małżonką Mesjasza, i uczestnikami w jego królestwie, to nie byłoby potrzeby tak długiej zwłoki pomiędzy ucierpieniami Jezusa i wylaniem chwalebnych błogosławieństw, k t ó r e j e g o śmierć zapewnia.

Trzeba też pamiętać, że wybrany kościół jest zupełnie odmienny od nominalnego kościoła, z jego różnymi systemami. Prawdziwy kościół Boży składa się z niewielkiej liczby świętobliwych, którzy mogą być znalezieni wewnątrz lub poza wszystkimi denominacjami Chrześcijaństwa. “Zgromadźcie mi świętych moich, tych którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.” (Ps. 50:5) O tych Ap. Jan napisał, “Dlate-

go świat nie zna nas, iż onego nie zna.” Lecz mamy zapewnienie — “Zna Pan tych, którzy są jego.” Z ukończeniem wyboru i udoskonaleniem charakteru tego “maluczkiego stadka” — zakończą się “utrapienia Chrystusowe” — poczem chwała nastąpi, chwała Mesjanicznego królestwa.

STRESZCZENIE PROROCTWA

W pierwszych trzech wierszach naszej lekcji, całe dzieło Mesjasza jest przedstawione, nie tylko w przygotowywaniu, lecz także w jego objawieniu Królewskiej władzy. To stosuje się, specjalnie, do Głowy, lecz również jest stosowane do członków jego ciała. Poprawne tłumaczenie podaje:

“On wyrósł przed nami jakby drzewina i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani blasku aby na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.”

Są dwa powody dlaczego świat i jego wielcy będą zdumieni, gdy królestwo Tysiąclecia nagle ogarnie świat. Oni słyszeli takie urojone i nierozsądne wypowiedzi dotyczące się królestwa Mesjaszowego, nawet od ludu Bożego, że będą zupełnie zaskoczeni gdy ujrzą rzeczywistość. Niektórzy powiedzieli im, że Mesjanistyczne panowanie było dokonane podczas okresu ciemnych wieków w zatryumfowaniu kościoła Rzymskiego. Inni mówili, iż panowanie Mesjasza jest obecnie w toku, i że różne królestwa ziemskie, prowadzące wojnę, i przygotowujące się do niej, są konarami Mesjaszowego królestwa.

Mimo to, inni twierdzili iż to królestwo powstanie drogą ewolucyjną przez moralne reformy. Gdy ono zostanie wprowadzone po wielkiej socjalnej rewolucji, ono będzie o wiele więcej majestatyczne i wspaniałe aniżeli cokolwiek o tym marzono, tak że wszystkie usta będą zatulone i, jak Pan przez Proroka oświadcza, że królestwo Mesjasza będzie “pożądaniem wszystkich narodów.” Agg. 2:6-8.

JAK WIDZIANY PRZEZ JEGO NAŚLADOWCÓW

Rozdział 53, wiersze 1 do 6, opisują doświadczenia Jezusa patrząc na nie ze stano-

wiska ucznia Jego dni i dotąd. Według danego polecenia oni opowiadali cudną powieść o miłości i ofierze swojego Zbawiciela nawet na śmierć. Lecz jak mało słyszało, w prawdziwym znaczeniu słyszenia; jak mało to oceniało; jak mało widziało w Jezusie Ramię Jehowy, wyciągnięte w celu uwolnienia Adama i jego rodzaju od grzechu i śmierci! Tylko garstka świętobliwych, rzeczywiście i prawdziwie wierzy w to poselstwo, bo z pewnością każdy prawdziwie wierzący przyjąłby nietylko zaofiarowany udział w zasłudze Odkupiciela, lecz także zaofiarowane uczestnictwo w jego cierpieniach, aby potem mogli uczestniczyć w jego chwale. Czytamy:

„Któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest? Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy Go, ale nie było widzieć czemu byśmy Go żądać mieli. On jest najwzgardzeńszy i najpodlejszy z ludzi; Mąż boleści, i świadomy niemocy; i zakrywaliśmy, jakoby, nasze twarze przed nim; był wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Zaiste, On niemocy nasze wziął na się, i boleści nasze nosił, a jednak mieliśmy Go za urażonego, chłostanego przez Boga i utrapionego. Lecz on był zraniony dla naszych występków, starty dla nieprawości naszych; każn pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscyśmy, jako owce, zbłądzili; każdy z nas się obrócił ku własnej drodze a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.”

Nie rozumiejąc, że musi być ofiara za grzech zanim mogłoby przyjść Boskie błogosławieństwo, Żydzi wyglądali za wielkim wodzem, zwycięskim generałem, by wyzwolił ich spod rzymskiego jarzma. Stąd ich zawód znajdując Jezusa skromnym nauczycielem, pełen łagodności i współczucia, składającego swe życie za „owce.” Prawda, On posiadał błogosławieństwo czystości i podobieństwa Bożego, lecz to nie było błogosławieństwem ich marzeń i nadziei. Doświadczenia znoszone przez Jezusa były mylnie zrozumiane przez wielu — mylnie zrozumiane nawet przez uczniów, z których jeden powiedział, „Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię” — jego ukrzyżowanie; i gdy został ukrzyżowany, było to przyjęte przez wielu jako dowód Boskiej nielaski, jako dowód, że Jehowa nie uznał tego służyć ani jego służbę.

DOJRZALSZY POGLĄD

Wiersze 7-9 określają dojrzały pogląd uczniów Jezusowych gdy zaczęli uważniej zastanawiać się i zupełnie zrozumieć swojego Mistrza i jego dzieło. Tak jak z Głową, tak też z wieloma członkami jego ciała, kościoła; dopiero po ich zgonie jest ich prawdziwy duch rozumiany i oceniony z Boskiego stanowiska.

Czytamy: „Uciśniony był i utrapiony, a nie otworzył ust swoich; jako baranek na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich. Przez ciemność sądu on został usunięty; a co do jego przyszłego potomstwa, jak ono mogło być, bowiem on był wycięty z ziemi żyjących! Dla przestępstwa swego ludu został zgładzony. Grób mu wyznaczono z niebożnymi i z bogatym w jego śmierci; we wszystkim co On uczynił, nie było żadnej nieprawości ani żadna zdrada znaleziona w ustach jego.”

Jak mógł ktoś umierając jak Jezus, bez naturalnego potomstwa i jako złoczyńca, spodziewać się kiedykolwiek stać się tym wielkim Mesjaszem, o którym jest napisane, „Nazwią imię jego Przedziwny, Doradca, Bóg mocny, Książę Pokoju, i Ojciec (czyli Dawca) wiecznego życia!” Jak mógł ten ukrzyżowany Jezus dać życie komukolwiek?

Pismo Św. objaśnia, że w Boskim zarządzeniu On odkupił Adama i jego rodzaj potępiony z powodu upadku Adama. Będąc wzbudzony z umarłych przez Ojca Niebiańskiego, Jehowę, Jezus jest teraz uwielbionym, oczekującym jedynie ukończenia kościoła, który jest jego ciałem, by mógł objąć swoją wielką moc i panowanie, jako Mesjasz Izraela i świata. Podczas tego Mesjaszowego panowania, sposobność będzie dana Adamowi i wszystkiemu jego rodzajowi do powstania, czyli być podniesionymi ze stanu grzechu i śmierci — wyżej, wyżej do zupełnej ludzkiej doskonałości i wiecznego życia — do wszystkiego co było stracone w Adamie, do wszystkiego co było odkupione przez krzyż. To jest objaśnione w następującym wierszu (10): „On ujrzy nasienie swoje” — swoje potomstwo; tylu ile z Adamowego potomstwa będą Jemu posłuszni On zaadoptuje jako swoje dzieci, dając im życie wieczne na poziomie ludzkiej doskonałości.

PROROCZE OBJAŚNIENIE

Wiersze 10 i 11 dają następujące proroce objaśnienie doświadczeń Jezusa: „Tak upodobało się Jehowie zetrzeć go i niemocą utra-

pić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą, ujrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich; a to co się podoba Jehowie, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało. Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycon będzie. Znajomością swoją wielu usprawiedliwy sprawiedliwy sługa mój, bo nieprawości ich on sam poniesie.”

WYWYŻSZENIE ODKUPICIELA

Ostatni wiersz naszego badania wskazuje, że wywyższenie Jezusa w jego zmartwychwstaniu, wysoko ponad aniołów, księstwa i mocarstwa i ponad wszelkie imię jakie jest mianowane, było jako nagroda za jego wierność w czy-

nieniu woli Ojca, według jego przymierza ofiary. Jehowa również mówi nam, że tą wielką nagrodą Jezus będzie dzielił się z swoim kościołem, swoją małżonką, “z mocarzami, zwycięzcami.” Na ostatek, Prorok streszcza dzieło Mistrza względem obecnego wieku:

“Przetoż dam mu dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją i z przestępcami był policzony; jednak poniósł grzechy wielu i orędownik za przestępcami.”

W.T. 4831 (1911)

EZECHYJASZOWA WIELKA REFORMA

2 Kron. 30

“Człowiek patrzy na to co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce.” — 1 Sam. 16:7.

EZECHYJASZ, król Judei, zapisał się bardzo wspaniale w historii jako mąż Boży, reformator, patriota, a jednak był synem niedobrego ojca; ten zaś, był synem dobrego ojca, a ten znowu, był synem niedobrego ojca. Te alternacje między dobrem i niedobrem przez cztery generacje ilustruje fakt, że chociaż dziedziczność ma wiele do czynienia z każdym członkiem rodzaju ludzkiego, mimo to jednak jest też podobna siła opozycyjna w naturze. Wszyscy jesteśmy członkami rodziny Adamowej, i jako tacy wszyscy jesteśmy uczestnikami ogólnych słabości, umysłowych, moralnych i fizycznych, które przez sześć tysięcy lat przeszły na nas dziedzicznie. Św. Paweł wyraża się o tym w ten sposób: “Jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.” — Rzym. 5:12.

Ta grzeszna tendencja wrodzona w samej konstytucji człowieka jest tak silna, że żaden nie jest zupełnie zdolny przewyciężyć ją. Najlepsze co moglibyśmy uczynić jest by nastawić naszą wolę w opozycji do naszych odziedziczonych słabości i mężnie walczyć przeciwko nim. Apostoł zapewnia nas, że gdyby było możliwem dla ludzkości by w zupełności uzyskać zwycięstwo nad jej upadłym stanem i przywrócić do doskonałości, Bóg niewątpliwie byłby postanowił taką drogę zbawienia. Lecz taki sposób będąc niemożliwością, Bóg przygotował inną metodę, inną drogę dla naszego powrotu do Niego — przez zasługę Chrystusowej śmierci, “sprawiedliwy za niesprawiedliwych,” i przez pomoc

Mesjasza. Ta pomoc, w obecnym czasie, jest ograniczona do tych, którzy jej szukają. Oni otrzymują błogosławieństwo pokoju i radości w obecnym życiu a później chwałę, zaszczyt i nieśmiertelność z Mesjaszem w Jego królestwie.

CI KTÓRZY BĘDĄ CZYNILI WOLĘ PANA W NASTĘPNYM WIEKU NIE UMRAJĄ

Jednak wielu jest tak osłabionych, tak “zgubionych” przez upadek, że oni są, mówiąc przenośnie, ślepi i głusi co do własnych potrzeb, co do Bożej miłości i miłosierdzia w Chrystusie, i do zaofiarowanej pomocy Zbawiciela. Ci otrzymują mało lub żadnej pomocy Odkupiciela w obecnym czasie, aczkolwiek oni nie są wyłączeni z Bożego zaopatrzenia. Z ukończeniem wyboru świętych nastąpi ustanowienie królestwa Mesjaszowego “pod całym niebem.” Jego mocą grzech zostanie pokonany i ślepi i głusi więźniowie grzechu będą oswobodzeni, włącznie z więźniami którzy znajdują się w więzieniu śmierci — sheol, hades.

Te łaskawe sposobności otrzymania ziemskich błogosławieństw i wiecznego żywota będą dostępne dla wszystkich. Wtenczas nie będzie już więcej mówione, “Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpnęły.” (Jer. 31:29, 30.) Wtenczas tylko ci którzy cierpkie grona grzechu spożyją, umrą śmiercią wtórą; a wszyscy chętni i posłuszni będą podniesieni do doskonałości i wiecznego żywota.

Lekcja którą wszyscy powinni nauczyć się jest względem mocy woli i konieczności posiadania pozytywnej i silnej woli właściwie kierowanej — woli by czynić dobrze. Król Ezechijsz posiadał silną wolę czyli serce. Sekret jego powodzenia leżał w fakcie, że nie był dwoistego

umysłu ale całym sercem starał się czynić dobrze — czynić wolę Bożą.

Co prawda, jest lepiej choć w części posiadać dobrą wolę aniżeli w zupełności złą wolę; lecz możemy być pewni że taka osoba będzie miała tylko częściowe powodzenie w życiu. Tą odrobinę którą posiadamy, z pewnością nie jest za wiele by złożyć Bogu, naszemu Odkupicielowi, dla sprawy sprawiedliwości. Omyłką wielu dobrze-myślących ludzi jest zatrzymywanie część swego serca dla siebie. Jeżeli oddajemy Panu dziewięć-dziesiątych naszego serca i naszej woli i zachowamy jedną-dziesiątą w najdalszych zakątkach, to tylko osłabi i splami nasz charakter, nasze życie, nasze powodzenie w służbie Bożej. Znajdziemy siebie czyniących ścieżki dla samolubstwa i grzechu od tych niepoświęconych najdalszych zakątków po całej dziewięć-dziesiątej poświęconej części. Właściwie, Pan nie mógłby przyjąć takiego poświęcenia według swego wezwania, "Synu mój! daj mi serce twoje."

EZECHYJASZ, REFORMATOR

Krótko po jego wstąpieniu na tron, Król Ezechyjasz podjął starania ku zreorganizowaniu czczenia Jehowy Boga. Jego ojciec wprowadził bałwochwalcze czczenie stawiając ołtarze i gaje do czczenia Baala. W świątyni Pańskiej było pełno śmieci. Pod dyrektywą Króla, Lewici rozpoczęli pracę oczyszczania. Wszystkie te śmieci były wyniesione do sieni domu Pańskiego, następnie, przez ośm dni Lewici wynosili to na zewnątrz i wrzucali do potoku Cedron. Wtenczas kapłani którzy jedynie mieli upoważnienie by wejść do Świątyni, czyli samej świątyni, mieli polecone by ją oczyścić.

Lecz zanim oczyszczanie dziedzińca i świątyni rozpoczęto, Król zarządził by kapłani i Lewici na nowo poświęcili się Panu i Jego służbie. Jak stosownem! Jak harmonijne z słowami Proroka Izajasza, który żył w tym czasie i który był doradcą Króla — "Oczyśćcie się wy, którzy nosicie naczynia Pańskie." Izaj. 52:11.

To jest ważna myśl, że nikt nie jest należyście przygotowany by służyć Bogu w jakiejkolwiek formie lub pracy aż on sam będzie znajdował się w uświęconym stanie serca w swym stosunku z Panem.

Przystosowując ten zarys reformy do naszych czasów, uznajemy stosowność sług Chrystusowych w braniu udziału we wszelkich religijnych reformach. W proporcji na ile tacy

mają wpływ na ludzi, może to wyjść nażytek. Lecz nie zapomnijmy instrukcji Św. Piotra względem tego przedmiotu. Porównywuując kapłaństwo Izraelskie z instytucjami Chrześcijańskiego kościoła, Św. Piotr podaje nam myśl, że kapłani z czasów starożytnych nie znajdują swoje pozafigury w teraźniejszym duchowieństwie, lecz w poświęconym ludu Bożym, bez względu czy głoszą publicznie lub nie. Dzisiejszy Lewici są w ogólności domownikami wiary. Apostoł Piotr mówi do wszystkich z poświęconego kościoła Chrystusowego, "Wy jesteście rodajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości."

Ten wielki Król rozkazuje swemu poświęconemu ludowi by oczyścili świątynię Bożą, którą jest kościół, "od wszelakiej zmyzy ciała i ducha, wykonywując poświęcenie w bojaźni Bożej." (2 Kor. 7:1.) W stosunku na ile to jest czynione, błogosławiony wpływ będzie wychodził z świątyni Bożej, prawdziwego kościoła, dosięgającego wszystkich którzy miłują sprawiedliwość a nienawidzą nieprawość.

EZECHYJASZOWE OBCHODZENIE ŚWIĘTA PRZEJŚCIA

Król Ezechyjasz, choć liczył w tym czasie tylko dwadzieścia-pięć lat, posiadał szeroki umysł — wskutek swego zupełnego poświęcenia się Panu i jego kierownictwu — możećnie przez Proroka Izajasza. Przygotowawszy świątynię do użytku, Król wydał ogólny apel do ludności by powrócili do czczenia Boga, by przyszli do Jeruzalemu aby obchodzić Paschę. To poselstwo było obwieszczane nietylko w jego własnym królestwie judzkim, lecz dosięgło również odłączonych dziesięciu pokoleń północnego królestwa. Posłańcy byli wysłani by oznajmić wszystkim, że Król Ezechyjasz oczyścił świątynię i poczynił zarządzenie dla wspaniałego obchodzenia Paschy, i zaprosił wszystkich, którzy miłują Boga i pragną Go uczcić by przyszli i obchodzili tę ucztę.

W Judzkim królestwie to poselstwo było przychylnie przyjęte, lecz w Izraelskim, gdzie panowało bałwochwalcstwo, zaproszenie to było wyszydzane przez wielu, pycha i polityka złączyły się w pogardzeniu nim a króla napiętnowano jako hipokrytę, itd.

Mimo to, święto Przejścia obchodzono z wielką uroczystością i lud był tym tak bardzo

ucieszony, iż zostało przedłużone na jeden tydzień — Król szczerze udzielając ze swych trzód i stad, lud oceniając i korzystając z jego szczodrości. Radowanie się między ludem było ogólne, wielu z północnego królestwa brało udział. Czytamy: "I było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla izraelskiego, nic takiego nie było w Jeruzalemie."

Dziś cały świat jest w pogoni za przyjemnościami. Poszukiwane są wszędzie, w polowaniu, w rybołówstwie, teatrze, w zgromadzaniu pieniędzy, w domu, rodzinie itd. — prawnie i nieprawnie; lecz ze wszystkich którzy szukają przyjemności i radości, niewielu je znajdują; nawet to mało, które znajdują, pozostawia gorzki smak w ustach. Rzeczywistym znalezieniem przyjemności jest w znalezieniu Pana i przyjście do właściwej harmonii serca z Nim. Nie ma innego pokoju lub radości albo miłości tak przyjemnego, tak ducha-zadawalającego jak to które pochodzi ze społeczności ze Stwórcą przez Pana Jezusa Chrystusa; i tą radość, jak Mistrz powiedział, jedynie On może dać, i nikt nie może od nas odjąć. Aby pozostawać w tej radości musimy nadal trwać w miłości jego — spożywając Baranka w pozafiguralnym znaczeniu — radując się, że przez Boskie miłosierdzie i łaskę przeszliśmy ze śmierci do żywota — z grzechu do sprawiedliwości — ze świata do "kościoła, który jest ciałem Chrystusowym."

DUCH ZDROWEGO ZMYŚLU

Nasza lekcja wskazuje, że między tymi którzy przyszedli na to święto Paschy z północnych pokoleń, niektórzy jedli baranka Wielkanocnego bez uprzednich oczyszczeń zastrzeżonych przez zakon. Król Ezechjasz mógł być bez niewłaściwości uczynić z tego wielki korowód. Mógłby surowo zganić przybyszów za ich ignorancję, ich tępotę, ich przesiąknięcie bałwotwem, zaniedbując przeto Boskie przykazania. On mógłby wydać rozkaz by ich wygnać z Świętego Miasta. Lecz on mądrzej postąpił. On modlił się za nimi, prosząc o Boskie miłosierdzie za ich omyłkę. Podobnie, w kościele Chrystusowym, czasami znajdujemy niektórych co niewłaściwie pojmują uświęcenie życia konieczne do uczestnictwa w Pańskiej "uczcie z rzeczy tłustych." Więc bądźmy roztropnymi w naszym obchodzeniu się z takimi; nie poczytajmy ich za hipokrytów ani wystawiajmy ich wady. Módlmy się za nimi i pomóżmy im wejść na drogę zacniejszą. Pamiętajmy

na słowa naszego tekstu: "Człowiek patrzy na to co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce." Bądźmy mniej skrupulatnymi względem form i ceremonij, a więcej miłując sympatycznymi z wyrażeniami serca wszystkich tych, którzy starają się przybliżyć do Boga.

BOSKIE BŁOGOSŁAWIENSTWO

Zakończeniem tej uroczystości było Boskie błogosławieństwo na wszystkich lud, przez kapłanów i Lewitów. Więc wypływa Boskie błogosławieństwo od uświęconego ludu Bożego — od wszystkich poświęconych domowników wiary — na lud w ogólności — na ich sąsiadów, ich przyjaciół, i na odwiedzających ze stron dalekich. Niech takim będzie nasz wpływ między ludźmi. W związku z tym pamiętajmy o mocy języka, o którym Apostoł powiedział, "Przezeń wielbimy Boga i przezeń przeklinamy (ranimy) ludzi." Niech nasze języki i wszystkie nasze władze będą użyte w błogosławieniu ludzi jak też w chwaleeniu naszego Boga.

Król mądrze rozpoczął swoją reformację w świątyni i dał kapłanom i Lewitom pierwszy dział w nim. Było to później, że bałwany miasta Jeruzalem były zebrane i wrzucone w dolinę Cedron, i było to po żarliwości tej okazji obchodzenia uroczystości Paschy, że zapal ludu w ogólności wzniósł się wysoko, i wszyscy Izraelici, którzy tam byli, obeszli wszystkie miasta Judzkie, niszcząc bałwany, gaje Baala i wszelki symbol nielojalności do Boga.

Tak jest i dziś. Wszędzie światło naszego dnia objawia coraz więcej nikczemności, samolubstwa, korupcji — niektóre trwające od wieków, a niektóre powstałe ze specjalnych przywilejów i sposobności naszych czasów. Odezwa o reformę jest słyszana ze wszech stron, aczkolwiek czasami słabo. Właściwym miejscem na reformę jest, jak za dni Ezechjasza, uświęcenie się samych kapłanów i Lewitów.

Nie zapominajmy o tym; i dopatrzwszy oczyszczenia naszych własnych serc w harmonii z Bogiem, przystąpmy do oczyszczenia Świątyni. Bożyszcze i tradycje ludzkie w formie różnych wyznań z przeszłości plugawią świątynię Bożą. Tych trzeba pozbyć się. Naczynia domu Pańskiego muszą być oczyszczone z wszelkich nieczystości — swoich ludzkich tradycji, pogańskich filozofij, i zabobonów. Nie mamy już więcej czcić księżkę lub krzyż, lecz mamy poważać nauki Książki i znaczenie krzyża.

(Dokończenie na str. 30)

RAPORT Z KONWENCJI W MIAMI, FLA.

W dniach 1 i 2 stycznia na zapoczątkowanie Nowego Roku odbyła się konwencja z dziękczynieniem naszemu Panu za błogosławieństwa w minionym roku 1972, oraz z postanowieniem do dalszego postępowania drogą poświęcenia, zgodnie z zachętą i prośbą apostoła Pawła: "Proszę was braterstwo, przez łitości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbą waszą." — Rzym. 12:1.

Z taką myślą przewodnią konwencja została rozpoczęta pieśnią i modlitwą, także odczytaniem Postanowień Porannych, ślubu Panu, tekstu i pięknego komentarza przypadające na ten pierwszy dzień Nowego Roku. Zgromadzeni, w małej liczbie, przeważnie w podeszłym wieku, radowali się tą duchową społecznością, i jakoby zakwitnęli, nabrali czerstwości w tym gronie współuczestników łask i błogosławieństw Bożych, jak podaje Psalmista: "Sprawiedliwy jako palma zakwitnie, jako cedra na Libanie rozrośnie się. Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zanwitną. Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą." — Psalm 92:13-15.

Wykładem powitalnym usłużył mówca miejscowy dziękując miłym gościom za przybycie na tę konwencję, większość z dalekich miast, między którymi przybyło pięciu mówców, którzy usłużyli bardzo wzniosłymi wykładami ku wzmocnieniu duchowemu i pomnożeniu wiary; zachęcali do gorliwych starań w dawanii świadectwa o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. Przytoczone były przykłady jak można sprawować "przyjemną służbę Bogu," jak można "doświadczać" czyli dowiadywać się "jaka jest wola Boża względem naszego poświęcenia się Panu;" Były też napomnienia aby "o sobie skromnie rozumieć", by "miłować naszych nieprzyjaciół"; "nie mówić źle o innych," by "oblec się odpowiednio w zbroję Bożą; że jest ważnym dla nowych stworzeń w Chrystusie pamiętać o dodatkowej zbroi Bożej: "Postanowienia Poranne" i "Ślub Panu."

To są chyba najlepsze postanowienia na rok 1973. Bracia mówcy podali wiele pięknych przykładów względem poświęcenia się w czynieniu woli Bożej i głoszeniu o Królestwie Bożym, nie koniecznie z estrady, albo przez wygłaszanie odczytów radiowych. Każdy brat i każda siostra może wziąć udział w tym chwalebnym posłannictwie. Są liczne sposoby do szerzenia tego poselstwa. Na przykład, jeden z braci w Chicago posłał gazetkę "Oczekiwanie Lepszego Jutra," do pewnej osoby zamieszkującej w Województwie Warszawskim, w Polsce. W odpowiedzi otrzymał list który był odczytany podczas konwencji. Osoba ta wyraziła wielkie zadowolenie, dziękowała za przysłanie tej gazetki. Zapytywała się i prosiła o więcej literatury, oświadczając, że ludzie powinni zastanowić się nad modlitwą Pańską, kiedy wymawiają: "Przyjdź Kró-

lestwo Twoje; Wola Twoja niech się spełnia na Ziemi tak jak i w Niebie." Zakończyła ten interesujący list zdaniem: "Powinniśmy modlić się o to Królestwo, wszyscy ludzie niech się modlą aby ono było ustanowione jak najprędzej."

Uczestnicy ocenili ten list i zostali zachęcani do głoszenia tego pięknego poselstwa o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. Jedno Braterstwo podało do wiadomości, że w ostatnich 11 miesiącach w odpowiedzi na ogłoszenie w gazecie, wysłanych było z górą 800 broszur "Raport Pilata" i "Gdzie są umarli?" a gazetek "Dokąd Ludzkość Zdąży?" około 500. "Boski Plan Wieków" z górą 200, i innej literatury.

Jest to przekonujący objaw, iż budzi się zainteresowanie w ludziach w tej "jedenastej godzinie" do szukania Prawdy. W tym czasie szerzącej się niewiary, grasującej bezbożności, znajdują się jednostki pragnące znalezienia prawdziwej drogi do Boga. (Dz. Apos. 17:27) Każdy członek rodziny Bożej niech prosi Boga o przywilej i mądrość w przedstawianiu innym Boskiego Planu zbawienia. Na zew Pana — "Kogóż pośle? a kto pójdzie?" był gotów odpowiedzieć jak Prorok Izajasz: "Panie! Otom ja, poślij mnie." — Izaj. 6:8. To kosztowało życie Izajasza; przesładowcy prześladowali go. Czy ostatni członkowie będą narażeni na podobne doświadczenia, przyszłość pokaże. Obawiać się nie powinniśmy, bo Pismo św. zapewnia, że "Jeśli z Chrystusem cierpimy i umieramy, z Nim też królować będziemy."

Dodatkową radość zgromadzonym uczestnikom sprawiły listy i pozdrowienia od braterstwa z Polski, Francji, Kanady i z rozmaitych miast w naszym kraju. Wielu oświadczało, iż czują się duchem z nami; niektórzy nie mogli przybyć ze względu na odległość, inni nie dopisywali na zdrowiu lecz pragnęli choć listownie wyrazić uczucia swych serc i życzyli zgromadzonym obfitych błogosławieństw Bożych. Możemy wszystkich zapewnić, że ich modlitwy zostały wysłuchane. Wszystkim uprzejmie dziękujemy i życzymy Ojcowskiej opieki na zapoczątkowany rok 1973.

Te dwa dni pięknej społeczności ludu Bożego i wspólnego uczczenia Boga minęły bardzo szybko. Przed zakończeniem tej uczty duchowej zdano raport z przebiegu tejże i było przegłosowane by podać go w Straży. Także przekazano serdeczne pozdrowienia wszystkiemu braterstwu, by Ojciec Niebiański miał pieczę nad nimi w dalszej pielgrzymce do niebiańskiego Chanaan.

Za uczestników konwencji,

br. W. Wnorowski, sekretarz.

Biblia przestanie być "suchą" księgą, jeśli zapoznasz jej Autora.

NEKROLOG

Podajemy Braterstwu do wiadomości, że w dniu 13 lutego b.r. zakończył swoją ziemską pielgrzymkę, brat Ignacy Rycombel, szeroko znany pomiędzy braterstwem Badaczy Pisma Św., nie tylko w Ameryce, ale też w Kanadzie, w Polsce i we Francji. Brat Rycombel urodził się w Polsce 10 lipca 1890 r. Przybył do Stanów Zjednoczonych młodzieńcem, w mieście Buffalo, N.Y. zetknął się z Prawdą Słowa Bożego. Poświęcił się na służbę Bogu w roku 1920, stawszy się od tego czasu gorliwym krzewicielem zbawiennej Ewangelii Chrystusowej. Mając wrodzone zdolności prelekcyjne/kaznodziejskie/ i nadzwyczajny talent organizacyjny, piastował różne funkcje w zarządzie pracy międzyzborowej, będąc zarazem przez wiele lat przewodniczącym spraw międzyzborowych. Przy wydawaniu naszych czasopism i literatury był wielce pomocny, gdyż w zakresie pracy drukarskiej miał odpowiednie kwalifikacje, co również tyczyło się wyjącej licznych Radiostacji.

Przyniósłszy się przed wieloma laty z Buffalo do Chicago, służył zborowi w Chicago, jako brat starszy, także i innym zborom, będąc w tej służbie, którą tak mocno umiłował (Ewang. św. Jana 12.26:) wier-ny i lojalny do śmierci.

Przez wiele lat niedomagał fizycznie, jednak nigdy nie było jego zwyczajem narzekać wzgl. uskarżać się. Przy zgonie liczył lat 82, pozostawiając w smutku pogrążonych: — żonę, syna i dalszych krewnych w Ameryce i w Polsce.

Wyrażamy niniejszym nasze serdeczne współczucie wdowie, siostrze Rycombel, synowi i całej rodzinie, przypominamy im i wszystkim Poświęconym, zapewnienia Słowa Bożego: "Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego." Psalm 116.15.; oraz słowami Ap. Pawła: "Albowiem nikt z nas sobie nie żyje i nikt sobie nie umiera. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy, choć umieramy Panu umieramy, przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy jesteśmy." Rzymian 14.7,8:

Zarząd Pracy Międzyzborowej w Ameryce.

EZECHYJASZOWA WIELKA REFORMA

(Dokończenie na str. 30)

Jeżeli kościół Chrystusowy mógłby tylko wiernie wykonać swoją odpowiedzialność, pod kierownictwem swego Króla, sprawiłoby to wielkie przebudzenie religijne. Spowodowałoby uświęcenie. Znaczyłoby wyrzucenie bożyszczy mamony — samolubstwo, sprośne zyski i światową sławę, i ogólne poddanie się D a w c y wszelkiego dobrego i doskonałego daru.

W.T. 4812 (1911)

SPROSTOWANIE

W Straży na styczeń-luty, w "Dopisku Redaktora" na str. 12, w pierwszej szpalcie, — druga linijka została zamieszczona w niewłaściwym miejscu; należy ją wykreślić.

TAK TRZEBA

Drżą w niecierpliwym sercu słowa
Chciałyby sobą świat upieścić
Chciałyby sobą świat upieścić
Nowym człowiekiem ucieleśnić.

To nie są złudne, puste pieśni
Miłość się zbudzi u bram świata
Człowiek przeżyje wiek i prześni
Kiedy w człowieku znajdzie brata.

Może przeminać długie lata
Nim miłość złączy wszystkich ludzi.
Wojną nie spłonie ludzka chata
I nocą dziecka strzał nie zbudzi.

Mąż w krwawej zemście rąk nie zbrudzi
Pod dach swój przyjmie — tak jak trzeba,
Głodnego brata — pajdą chleba.

M.K.

MYŚLI I ZDANIA

Milczeć najlepiej nauczysz się od tych, którzy
i rzadko milczą.

* * *

Idealem charakteru są: prawość sumienia, siła
woli, dobroć serca.

SÓL ZIEMI — ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA.

Wy jesteście sól ziemi
Rzekł Zbawiciel nasz drogi
Raz do uczniów gdy z nimi
Spędzał chwili czas błogi.

Lecz gdy sól by zwietrzała
Czemże solić będą
Kiedy wartość jej cała
Brudu stała się grzędą.

Wy jesteście światłością
Co świat ciemny oświeca
A więc świećcie jasnością
Co blask w koło roznieca.

Jako świeca w świeczniku
Świeci wszystkim w domu
Tak wy światłością w uczynku
Nie skąpcie nikomu.

Niechaj światłość ta wasza
Czynów zacnych się pali
Niech z waszego poddasza
Błyska co raz to dalej.

By świat widząc czyn zbożny
Owoc wiary tej żywej
Chwali Boga nabożny
W skrusze serca prawdziwej.

K. F.

WIECZERZA PAŃSKA

Obchodzenie pamiątki śmierci naszego Pana i Jego ostatniej Wieczery z swoimi dwunastu uczniami, przypada w bieżącym roku w niedzielę, w dniu 15 kwietnia, po godz. 6 wieczorem.

Według przyjętego zwyczaju i polecenia Pańskiego, "Czyńcie to na pamiątkę moją," wierni naśladowcy Pana, gdziekolwiek zamieszkują, zgromadzą się w małych gromadkach na obchodzenie tej drogiej Pamiątki. W skupieniu ducha przeniesiemy się myślami i uczuciem do tego "górnego pokoju" w którym Jezus ustanowił tę Pamiątkę. Łamanie chleba i picie z kielicha przedstawiają nie tylko Pańską ofiarę za nas lecz także, iż jesteśmy uczestnikami tegoż chleba łamanego za drugich i pijemy z kielicha cierpień, bowiem "Jeżeli tylko z Nim cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni." — Rzym. 8:17.

Dla niejednych może będzie to ostatnim przywilejem uczestniczenia w obchodzeniu tej Pamiątki. Obyśmy byli uznani za godnych pić z Panem naszym z nowego kielicha — kielicha radości w królestwie Ojca. — Mat. 26:29.

PLANOWANA KONWENCJA W DETROIT, MICH.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Niniejszem zawiadamiamy jako też i zapraszamy Was na dwudniową ucztę duchową, która się odbędzie 5 i 6 maja, czyli dwa tygodnie wcześniej niż jestznaczona na naszej liście Starszych i Diakonów, dlatego że byłoby za blisko konwencji w Chicago, w dniach 26 i 27 maja.

Bracia i Siostry raczą mieć to na uwadze, że konwencja w Detroit odbędzie się 5 i 6 maja. Rozpocznie się w sobotę o godz. 9:30 a w niedzielę od 9:00 rano do 4-tej po południu, w sali naszych niedzielnych zebrań w budynku "Eastern Star Temple," 80 W. Alexandrine, Detroit, Mich.

Miłe, chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość zasyła Wam Zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich.

Br. J. Kotulak, sekr.

— Po więcej informacji, prosimy pisać na jego adres: 5656 Kinmore, Dearborn Hgts., Mich. Tel. 562-0774.

ZAWIADOMIENIE I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ W CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w Panu Braterstwo:

Pokój Boży niech napęlnia serca Wasze, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Znowu zbliża się wiosna, czas większego ożywienia cielesnego i duchowego. Tym samym będą urządzane różne większe zebrania, t.zw. Konwencje. Lud Pana w Chicago, urządza przy pomocy Bożej, półtora-

dniową ucztę duchową, w dniach 26 i 27 maja br.. Początek w sobotę od godz. 1:00 ppł. do godz. 5:00. W niedzielę od godz. 9:00 rano do godz. 4:00.

Konwencja odbywać się będzie w budynku "Central Masonic Temple", 5352 W. Chicago Avenue, wejście z North Long Avenue. Telefon: 261-9168.

Niechaj więc Bracia i Siostry skorzystają z tej okazji i zgromadzą się jak najliczniej, o ile ku temu zdrowie i warunki pozwalają, abyśmy jedni drugich mogli pobudzić do miłości i dobrych uczynków. Żyd. 10:24.

Wiemy o tym, że na każdej takiej Konwencji są rozważane sprawy Boże, przyjmując takowe do naszych serc i umysłów, pozwalają nam zająć szczęśliwe stanowisko, jakie zajął również nasz Pan, gdy powiedział: "Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca Mego, ja być muszę?" Ewang. św. Łukasza 2:49.

Blższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz br. A. Cieślak, 6434 So. Francisco Avenue, Chicago, Ill., 60629. Tel. WA. 5-0082.

ECHO Z KONWENCJI W LENS, FRANCJA

Drodzy w Panu Braterstwo: Łaska wam i Pokój niechaj towarzyszy na każdy dzień do postępowania za Wodzem zbawienia naszego, Jezusa Chrystusa!

Pragniemy się znowu podzielić z ludem Pana, że przy zakończeniu 1972 roku, mieliśmy znów przywilej, z łaski Pana, zgromadzić się na ucztę duchową, która odbyła się dnia 24.12. 1972 w Lens, w pięknej i ogrzewanej sali.

Uczta ta odbyła się w miłym nastroju duchowym. Uczestniczyli też między nami goście z Polski, to też skorzystaliśmy z ich usługi, która była miła i przyjemna; była też usługa w języku Francuskim. Bracia starali się wskazywać na głębię Boskich zamiarów dla całej ludzkości, co dotąd jest to jeszcze ukryte w słowach śpiewu, "Zwiastujemy wam radość która będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam narodził ZBAWICIEL który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem." Co za głębia! Co za szerokość! Czym byśmy byli, gdyby Chrystus był nie narodził się i nie stał się naszym Odkupicielem? Pan powiedział, "Jam przyszedł aby żywot miał i obfity miał;" (Jego owce) przeto doskonałą nadzieję miejmy ku tej łasce, która nam będzie dana w objawienie Jezusa Chrystusa.

Szybko te miłe chwile nam upłynęły. Młodzież zaśpiewała kilka pieśni na cześć Stwórcy. Bracia miejscowi obsłużyli gości serdecznie. Wielu nie mogących uczestniczyć przysłali miłe życzenia i pozdrowienia, a także było wiele serdecznych życzeń i pozdrowień z Polski, Belgii, U.S.A., Kanady, za co wszyscy uprzejmie dziękowali, i polecili takimiż odwzajemnić się przez łamy Straży, Na Straży, i Żurnal Syon.

W imieniu uczestników,

br. i sługa St. Jamrozik

PROGRAMY RADIOWE

Bardzo Interesujące i Pouczające Odczyty na Podstawie Pisma Św. i Obecnych Wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Ann Arbor, Mich.	WPAG	1050 kil. od	7:45-8:00 rano
Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od	12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WHIL	1430 kil. od	7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od	8:15-8:30 rano
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil. od	7:15-7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WTYM	1600 kil. od	7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od	9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WSPT	1010 kil. od	8:45-9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil. od	7:45-8:00 rano
Miami, Florida	WRIZ	1550 kil. od	12:00-12:15 w poł.
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil. od	11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od	1:30-1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLN	1290 kil. od	9:45-10:00 rano
West Hartford, Conn.	WEXT	1550 kil. od	8:30-8:45 rano
New York, N.Y.	WBNX	1380 kil. od	10:15-10:30 rano

CENNIK LITERATURY

BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w imitacji skórki	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic	
dzieło bardzo cenne	1.00
“Nowe Stworzenie” — 6-ty tom Wykładów	
Pisma Św.	1.25
Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.	
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	1.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjsciu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędszego zrozumienia	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar	.25
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie	.10

Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają
zawile zdania35
Gdzie są umarli? \$0.10

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

MARSZRUTA BRATA W. LITWIN

W maju

Jersey City, N.J. — New York,	6
Wallingford, Hamden, Conn.	9
New Britain, Conn.	10
Ludlow, Mass.	11
Holyoke, Mass.	12
Chicopee, Mass.	13
North Brookfield, Mass.	14
Nashua, N.H.	15
Grand Rapids, Mich.	23
Muskegon, Mich.	24
Chicago, Ill. — Konw.	26-27
Racine, Wis.	28
Milwaukee, Wis.	29
South Chicago, Ill.	30
Calumet City, Ill.	31

Czerwcu:

Merrillville, Ind.	1
South Bend, Ind.	2
Covert, Mich.	3
Detroit, Mich.	5
Cleveland, Ohio,	6
Hamilton, Ont.	8
Buffalo, N.Y.	10
Syracuse, N.Y.	11-12

W lipcu Br. W. Litwin uda się na Generalną Konwencję do Winnipeg, Kanada; następnie usługi Słowem Bożym okoliczne Zgromadzenia.

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w marcu

Br. J. Wojciechowski, Merrillville, Ind.	11
Br. Fr. Świderek, — Calumet City, Ill.	18
Br. A. Ciupik, — So. Chicago, Ill.	18

w kwietniu

Br. J. Jezuit, — Covert, Mich.	8
Br. A. Cieślak, — Merrillville, Ind.	8
Br. J. Woźniak, — Milwaukee, Wis.	15
Br. Fr. Świderek, — South Bend, Ind.	22

NEKROLOGIA

Br. Fr. Makowski, — Syracuse, N.Y.	w styczniu
Br. S. Rapciak, — Chicago, Ill.	w styczniu
Br. P. Nowak, — Mosinee, Wis.	w styczniu
Sio. A. Zabrzycki, — Detroit, Mich.	w styczniu
Sio. K. Gawryluk, — Kirkness, Man. Can.	w styczniu
Br. I. J. Rycombel — Chicago, Illinois	w lutym